

# Zacher, Lech

---

## Zebrania Zespołu Ekonomicznych Problemów Rozwoju Nauki i Techniki

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/4, 801-803

---

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



okresu wcześniejszego (red. A. Sibiela). Zwrócono uwagę na przeciwieństwo między wizjami racjonalnymi, prakseologicznymi a ujęciami kreacjonistycznymi — związanymi z przekształcaniem rzeczywistości. Twórcze ustalanie celów działania jest cechą tych ostatnich (prof. E. Olszewski).

\*

Na zebraniu Zespołu w dniu 19 czerwca prof. Eugeniusz Olszewski (Instytut nauk Ekonomiczno-Społecznych Politechniki Warszawskiej) przedstawił fragmenty wystąpienia, przygotowane wspólnie z dr L. Zacherem na XV Międzynarodowy Kongres Filozoficzny w Warnie. Fragmenty te stanowią ocenę, dyskutowanej na posiedzeniach Zespołu, pracy *Człowiek — nauka — technika*.

W dyskusji udział wzięli: doc. J. Szymański, min. T. Kochanowicz, doc. Z. Dobrska, mgr J. Rybkowski, prof. E. Olszewski, dr W. Sztumski i dr L. Zacher.

Wskazywano, iż nie należy zgłaszać zastrzeżeń do autorów o brak danych empirycznych, gdyż jest to praca filozoficzna, stawiająca jedynie problemy, których rozwiązanie należy już do nauk szczegółowych (doc. J. Szymański).

Podkreślano, że rewolucja-naukowo-techniczna oznacza przewrót w siłach wytwórczych. Włączanie do jej definicji stosunków produkcyjnych (utożsamianie RNT z socjalizmem czy komunizmem) nie wydaje się słuszne (doc. Z. Dobrska), nie można utożsamiać jej także z rewolucją społeczną (dr W. Sztumski). Wskazywano, iż istotą przewrotu jest rozwój narzędzi typu informacyjnego (mgr J. Rybkowski). Dyskutowano także tezę iż nauka jest bezpośrednią siłą wytwórczą. Powstaje pytanie czy słowa nauka nie należy zastąpić słowem wiedza, co zdaje się wynikać z niektórych tekstów Marksa (prof. E. Olszewski). Należy dokładniej sprecyzować co włącza się do pojęcia sił wytwórczych. Niektóre teorie wypracowane w naukach podstawowych stają się czynnikiem ich rozwoju (doc. J. Szymański). Poruszano także problemy uprzemysłowienia i rewolucji naukowo-technicznej w krajach Trzeciego Świata, wskazując, że jej koszty nie mogą przewyższać efektów (doc. Z. Dobrska).

Dyskutanci wskazywali, że książka ma charakter filozoficzno-teoretyczny oraz ideologiczno-propagandowy, stąd częste uogólnienia (prof. E. Olszewski, dr W. Sztumski). W badaniach nad rewolucją naukowo-techniczną — czego przykładem jest omawiana praca — występują sprzeczności między uogólnieniem a konkretem, między teorią a praktyką, w zależności od stopnia generalizacji, horyzontu czasowego itp. W krajach socjalistycznych istnieje pilna potrzeba określenia dalekosiężnych celów rozwojowych (modelu socjalistycznej cywilizacji technicznej) oraz dróg przejścia do rozwiniętej rewolucji naukowo-technicznej, a w perspektywie do komunizmu (dr L. Zacher).

Lech Zacher

## ZEBRANIA ZESPOŁU EKONOMICZNYCH PROBLEMÓW ROZWOJU NAUKI I TECHNIKI

W dniu 22 maja 1973 r. odbyło się zebranie Zespołu Ekonomicznych Problemów Rozwoju Nauki i Techniki, na którym dr Henryka Balińska (Najwyższa Izba Kontroli) przedstawiła referat *Analiza niektórych problemów działalności badawczej i rozwojowej w Polsce (na podstawie badań empirycznych)*.

Autorka referatu dokonała analizy stanu B+R w Polsce zarówno aktualnego, jak i w ujęciu historycznym. Przedstawiła w sposób wyczerpujący i obficie udokumentowany danymi statystycznymi rozwój naszego potencjału naukowo-badaw-

czego. Szeroko omówiła także zagadnienie niedostatecznej efektywności wykorzystania tego potencjału.

W dyskusji udział wzięli: dr L. Zacher, dr J. Winięcki, mgr E. Krawczyńska, dyr. E. Zakrzewski, dyr. R. Kryśko, mgr A. Grochulski, mgr W. Szymański, nac. Z. Tobiasz, mgr E. Kurkliński i mgr J. Polijaniuk. Zwrócono w niej uwagę (dr L. Zacher) na brak precyzyjnych kryteriów oceny działalności naukowo-badawczej (np. intensywności, koncentracji, efektywności, prawidłowości kierunków, określenia wielkości nakładów i proporcji podziałów środków i kadr w sferze B+R). Wskazywano także na trudności w porównywaniu wagi tematów badań, co ma wpływ zarówno na planowanie jak i na ocenę ich wyników oraz na trudności w ocenie kadr badawczych (mgr E. Kurkliński, mgr J. Polijaniuk). Kontrowersje wzbudziła teza dr Zachera o narzuceniu sferze B+R form organizacyjnych przemysłu. Nie było również zgody jeśli idzie o relację „badania-przemysł”. Z jednej strony wskazywano, iż sfera gospodarki stanowi nieporównywalnie wielką siłę wobec sfery B+R, decyduje więc ona o zapotrzebowaniu na innowacje, których wdrażanie zależy głównie od systemu zarządzania i bodźców jakie stwarza gospodarka (dr L. Zacher). Z drugiej strony podkreślano, że sfera B+R winna interesować się wdrażaniem, iż konieczne jest większe dostosowanie innowacji do aktualnych możliwości gospodarki (mgr W. Szymański). Badania Pietrowa wykazały, że przy obecnej organizacji sfery B+R efektywność badań spada w takim samym tempie w jaki rosną ich rozmiary. Stąd wywodzą się koncepcje samoorganizacji (układu samodzielnego), indywidualnego regulowania procesów B+R. Model samoorganizacji zapewnia elastyczność działania (mgr E. Krawczyńska). Dyskutowane niedomagania działalności w sferze B+R wynikają m.in. stąd, iż sterowanie rozwojem badań zaczęło się w skali światowej nie dawniej jak dwadzieścia lat temu (dyr. E. Zakrzewski). Chociaż nie posiadamy precyzyjnych kryteriów selekcji i oceny B+R istnieją jednak pewne kryteria przybliżone. Stosowanie technik analitycznych w polityce naukowej jest sposobem podnoszenia kwalifikacji administracji zarządzającej sferą B+R.

\*

Na następnym posiedzeniu Zespołu, które odbyło się w dniu 22 czerwca, dr Lech Zacher przedstawił referat *Współczesne problemy sterowania rozwojem nauki i techniki (w rozwiniętych krajach kapitalistycznych)*.

Na wstępie referent dokonał krótkiej oceny prób sformalizowania procesu podejmowania decyzji w sferze B+R (kwantyfikacji, badań operacyjnych, metod i technik analitycznych) w oparciu o ostatnie publikacje na ten temat. W dyskusjach prowadzonych na Zachodzie, przeważa obecnie pogląd, iż formalizacja tego procesu nie jest ani możliwa ani pożądana. Przewartościowania w teoretycznej bazie polityki naukowej nastąpiły zarówno w odniesieniu do celów tej polityki, możliwości faktycznego sterowania rozwojem nauki i techniki, jak i skuteczności metod polityki naukowej. Podkreśla się trudności adaptacji metod analitycznych stosowanych pierwotnie na ogół w sektorze wojskowym dla potrzeb sektora cywilnego. Istnieje coraz większa współzależność między ustalaniem celów polityki naukowej a jej możliwościami i metodami działania (konieczność zachowania równowagi między różnymi celami, nieporównywalność priorytetów). Cele polityki naukowej winny być funkcją zadań politycznych, gospodarczych, społecznych, kulturalnych itp. W dalszym ciągu referent omówił sprawę możliwości zastosowań technik analitycznych na tle specyfiki procesu B+R oraz specyfiki zastosowań jego rezultatów i rolę rządów krajów kapitalistycznych w procesie B+R. W podsumowaniu podkreślił, iż zastosowanie metod analitycznych w polityce naukowej jest wielką innowacją, nie zastąpią one jednak normalnego toku podejmowania

decyzji, który uwzględnia — nie dające się skwantyfikować, zmierzyć ani precyzyjnie porównać — cele społeczne, polityczne i uwarunkowania rozwoju.

W dyskusji udział kolejno wzięli: doc. W. Kieżun, mgr W. Szymański, dr J. Winiecki, doc. T. Kowalik oraz mgr E. Kurliński. Podkreślano w niej, iż w dziedzinie nauki i techniki niewiele jest problemów ściśle ustrukturalizowanych. Fascynacja metodami analitycznymi przyniosła negatywne skutki oraz powrót do metod heurystycznych. W badaniach o dużej niepewności efektów planowanie ma charakter pozorny a ekonomiczne kategorie gospodarki przemysłowej nie sprawdzają się w nauce. W gospodarce planowej możliwości kierowania rozwojem nauki i techniki są większe, stosuje się zasadę sterowania pośredniego, zasadę priorytetu oraz zasadę badań prognostycznych. Dodać należy także zasadę ograniczonej gospodarności w nauce (doc. W. Kieżun). Wskazywano, że szufladkowanie badań oraz źródeł ich finansowania jest tendencją niekorzystną (mgr W. Szymański). Wśród przyczyn przewartościowań w polityce naukowej znajdowała się — wyrosła w Stanach Zjednoczonych — moda na antyscjentyzm (dr J. Winiecki).

Doświadczenie pokazuje, iż generalne decyzje dotyczące rozwoju nauki i techniki podejmują politycy. Decyzje polityczne uwzględniać winny nie tylko kryteria czysto naukowe, ale i system wartości społecznych. Wymagają one kontroli społecznej. Krytyka metod analitycznych na Zachodzie zbiega się z nawrotem do neoliberalizmu w polityce ekonomicznej, z kryzysem burżuazyjnej ekonomii, z matematyczno-techniczną degradacją ekonomii i nawrotem ekonomii politycznej akceptującej problemy społeczne (doc. T. Kowalik). Zwrócono także uwagę na fakt, że dyskutowane poglądy wyrażają, przynajmniej w pewnej mierze, interesy określonych grup profesjonalnych: naukowców, administratorów nauki, polityków. Od stopnia świadomości tych ostatnich zależy bardzo wiele (mgr. E. Kurliński).

Lech Zacher

#### ODCZYTY PROF. RAFFAELE SIMONE

W dniach 25 i 27 kwietnia 1973 r. odbyły się w Warszawie dwa spotkania z prof. Raffaele Simone, wykładowcą lingwistyki ogólnej na uniwersytecie w Lecce (Włochy). Zainteresowania prof. Simone dotyczą głównie teorii lingwistycznych w ujęciu historycznym oraz lingwistycznego wychowania dzieci. Jest on autorem wielu prac z zakresu semantyki oraz historii semiotyki antycznej, z której fragment pt. *Semiotyka augustyńska* został opublikowany w drugim tomie *Studiów z historii semiotyki*<sup>1</sup>.

Na zebraniu w dniu 25 kwietnia prof. Simone wygłosił referat na temat socjolingwistyki renesansowej zatytułowany *Sperone Speroni a idea diachronii lingwistycznej renesansu włoskiego*. Epokę tę na ogół pomijano w studiach lingwistycznych, rozpoczynając badania od XVII w. Wszystko, co było przed tem niesłusznie zaliczano do średniowiecza. Zauważył to już w 1936 r. Hall, podając trzy cechy charakterystyczne lingwistyki renesansowej: pojęcie lingwistyki jako faktu społecznego, konieczność rozwoju każdego języka oraz przyznanie lingwiście charakteru naukowego.

Wielkie odkrycia geograficzne, zetknięcie się z nieznanymi ludami, posługującymi się językami i narzeczeniami opartymi o zgoła odmienne zasady gramatyczne sprawiło, że łacina zaczęła powoli zatracać charakter jedynej — w naszej cywili-

<sup>1</sup> Pierwszy tom *Studiów z historii semiotyki* ukazał się w 1971 r. w serii *Monografie z dziejów nauki i techniki*, t. LXVIII.